

Zuzanna Krótki  
Uniwersytet Śląski, Katowice  
e-mail: zuzanna\_krotki@interia.pl

## Leksemy oznaczające perfumy i kremy do pielęgnacji ciała w dobie staro- i średniopolskiej

### Names of perfumes and body creams in the old and middle Polish epoch

The article discusses names of perfumes and body creams in Old and Middle Polish.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, leksyka, nominacja, historia języka polskiego  
**Key words:** linguistics, lexicology, nomination, the history of the Polish language

Od czasów najdawniejszych przypisywano kosmetykom znaczącą rolę. W antyku traktowano je jako środki umożliwiające osiągnięcie pożądanego ideału piękna ciała, które równano z pięknem duszy. Powszechnie sądzono wszak, że osoba urodziwa jest zarazem szlachetna. Brzydotę natomiast rozpatrywano w kategoriach synonimu zła i występku (Banach 1991: 15–17). Nic więc dziwnego, że człowiek starożytny za pomocą wonnych ziół i barwnych minerałów przygotowywał tajemnicze olejki zapachowe, perfumy oraz kolorowe specyfiki do makijażu.

Nawet w okresie pomiędzy antykiem a epoką nowożytną, kiedy to postulowano pogardę dla wszystkiego, co doczesne, kobiety stosowały bardzo skomplikowane zabiegi upiększające. W niemieckich tekstach<sup>1</sup> wspomnianego okresu odnaleźć można liczne przepisy na maseczki i kremy nawilżająco-ujędrniające, które miały zapewnić wieczną młodość. Na gruncie polskim tego typu wzmianki odnotowano po raz pierwszy w XVI w., niemniej niektóre mikstury już wcześniej miały swoje określenia.

---

<sup>1</sup> Np. w poradach wizjonerki i mistyczki świętej Hildegardy z Bingen (zob. Golińska 2014: 74–75).

Celem szkicu jest analiza jednostek leksykalnych znaczących w dobie staro- i średniopolskiej ‘krem do ciała’ lub/i ‘perfumy’. Ze współczesnego punktu widzenia wytyczone pole wydaje się bardzo szerokie. Niemniej w XV, XVI, XVII i XVIII w. mazidla miały służyć nie tylko nawilżeniu skóry, ich przeznaczeniem było również zamaskowanie niechcianego zapachu.

## 1. Zakres badań

Za etymon leksemu *kosmetyka* uznaje się grecki czasownik *kosmeo* znaczący ‘upiększać, zdobić’ (SWO), na podstawie którego już w starożytności powstał rzeczownik *kosmetikos* ‘umiejętność upiększania’ (SWO). Ponieważ ciało człowieka było w antyku traktowane jako dzieło sztuki, zwierciadło duszy i kosmosu, niewolnice umiejące nakładać w odpowiedni sposób krem, maseczki lub blansz traktowano z ogromnym szacunkiem jak najbardziej zaufanych przyjaciół, a nawet członków dalszej rodziny. Powierzano im intymne sekrety dotyczące mankamentów urody. One zaś potrafiły defekty te sprytnie ukryć, zaskarbiając sobie sympatię chlebobawców (Szczygieł-Rogowska, Tomalska 2005: 9–11).

Sytuacja zmieniła się wraz z zanikiem myśli antycznej. W tym okresie na znaczeniu straciło greckie *kosmetikos*, które zastąpione zostało przez łacińskie *decoratio* ‘ozdabianie w sposób zbyt kowny’ (Szczygieł-Rogowska, Tomalska 2005: 10). Ze sporą nieufnością zaczęto podchodzić również do większości preparatów pielęgnacyjnych, upatrując w ich stosowaniu przejawów grzechu pychy (Krótki 2014: 78). Jednak, mimo powszechnie panującej pogardy względem kosmetyków, kobiety w ukryciu (z dala od męskich spojrzeń) nakładały kremy, maseczki i bielidla, usta i dziąsła nacierały korą z orzechowca, a włosy mieszaniną piżma, goździków, gałki muszkatołowej i kardamonu (Golińska 2014: 76).

Co ciekawe, bardzo długo nie było na gruncie polskim jednostki stanowiącej hiperonim wszystkich określeń kosmetyków. Leksem *kosmetyk* poświadczony został dopiero w SWil. Wcześniej jego miejsce zajmowały wyrazy o bardziej szczegółowych treściach, jak np. *farba* ‘puder i róz’ (SXVI), *czervenidło* ‘szminka i róz’ (SL), *barwiczka* ‘każdy kosmetyk do malowania twarzy’ (SXVI), a także *maść*, *mazidło*, *wódka*. Między innymi te ostatnie leksemy zostaną omówione w niniejszym tekście.

Materiał uporządkowany został według struktur formalnych zebranych wyrazów. Leksemy, o których mowa, implikują następujące prototypowe obrazy: 1. Konsystencja, 2. Zapach, 3. Technologia, 4. Składnik.

## 2. Jednostki implikujące konsystencję kosmetyku

### 2.1. Wyrazy nazywające kosmetyki o konsystencji tłustej

#### 2.1.1. Leksem maść i jego derywaty

Za źródłosłów leksemu *maść* uznaje Wiesław Boryś prasłowiański †*maztb* ‘smarowidło, smar, maść’ (SBor) utworzony od psł. czasownika \**mazati* ‘mazać, smarować, namaszczać’ (SBor). Przywołany rzeczownik adwerbalny zyskał postać *mastb* (SBor, SBań) na skutek ubezdźwięcznienia fonetycznego. Z postaci tej rozwinęły się następnie takie jednostki, jak: czeskie, słowackie i serbsko-chorwackie *mast* (SBań), rosyjskie, dialektalne *mašt’*, staro-cerkiewno-słowiańskie *mastb* oraz oczywiście polskie *maść* (SBor).

Andrzej Bańkowski (SBań) nie podziela zreferowanej tezy, zakładając, że prawdopodobnie badana jednostka wywodzi się od wyrazu †*mad-tb*, \**mōd-t-i-s* znaczącego ‘dobre, tuczące, więc tłuste jądło’ (SBań). Z przywołanej treści rozwinął się sens ‘tłuszcz’, który następnie zyskał m.in. odcień semantyczny ‘smarowidło, tłuszcz do smarowania’ (SBor).

Niezależnie jednak od tego, którą spośród wymienionych hipotez przyjmujemy, nie ulega wątpliwości, że rejestrowany od XV w. leksem *maść* przez całą swą historię oznaczał ‘krem, olejek kosmetyczny’. Początkowo wyraz ten figurował w przekładach Pisma Świętego, w modlitwach lub w innych tekstach religijnych, gdzie pełnił funkcję określenia olejku sakralnego przeznaczonego do nacierania nóg lub do balsamowania zwłok (np. „Panie Jezu Kryste, chwała cię... umarłego, w grobie położonego, mirrą i maścią pomazanego”. XV ex. XXV 243, SStp). Zdarzały się również w tym czasie użycia, w których *maść* rozumiano jako ‘farba’ lub ‘barwidło’, np. „Umarła maść *fenerum color*”. pr. R. XVI (SStp).

Co ciekawe, z tego ostatniego sensu (na skutek derywacji semantycznej, Tokarski 1981: 94) rozwinęły się w XVI w. odcienie ‘kosmetyk do farbowania ust przygotowany na bazie marzanny barwierskiej’, oraz ‘puder’. Znaczenia te nie były jednak stabilne, bowiem w XVIII stuleciu nie zostały zarejestrowane (w XVII w. stosowano co prawda kolokacje: *maść barwierska* ‘kolorowy kosmetyk’, *maść alabastrowa* ‘puder’, niemniej tego typu poświadczenia były marginalne).

O wiele częściej w dobie średniopolskiej leksem *maść* funkcjonował w charakterze określenia kosmetyku pielęgnacyjnego lub leczniczego. Zauważyć jednak można, że już na tym etapie rozwoju polszczyzny wymagał on uszczegółowienia za pomocą przydawki rzeczownej, przymiotnej lub złożonej z wyrażenia przyimkowego, implikującej skład, konsystencję

**Tabela 1.** Określenia kosmetyków z komponentem *maść*

Skład	Kolor	Konsystencja
<i>maść z nietoperza</i>	<i>biała maść</i> ‘maść z bieli ołowianej’	<i>maść cienka</i>
<i>maść z szafranu</i>		<i>maść miękka</i>
<i>maść z czarnej haleny</i>	<i>czzerwona maść</i> ‘maść z marzany barwierskiej’	<i>maść mocna</i>
<i>maść z ślazu</i>		
<i>maść fiołkowa</i>	<i>maść szara</i>	
<i>maść liliowa</i>	<i>maść zielona</i>	
<i>maść z barszczu</i>	<i>maść żółta</i>	
<i>maść z ciemierzycy</i>	<i>maść bława</i>	
<i>maść z drożdży</i>	<i>maść błękitna</i>	
<i>maść z gorczycy</i>	<i>maść cegielna</i>	
<i>maść z miodu</i>	<i>maść fiołkowa</i>	
<i>maść z lnianego siemienia</i>	<i>maść gniada</i>	
<i>maść z wapna</i>		
<i>maść z wierzchow topoli</i>		
<i>maść różana</i>		

lub kolor maści. W zachowanych tekstach doby średniopolskiej odnotowano aż 28 tak zbudowanych kolokacji.

Wymienione wyżej jednostki powstawały w sposób bardzo prosty, wręcz naturalny. Miały one bowiem jak najlepiej oddawać charakter przygotowanych kosmetyków, a nie zachęcać do ich kupna.

Jednak nie można wnioskować o tym, że w XVI, XVII czy XVIII w. nie było bardziej oryginalnych, a zarazem „chwytliwych” wyrazów znaczących ‘specyfiki pielęgnacyjne’ albo ‘perfumy’. Odnotowano wszak w polszczyźnie początku doby średniopolskiej jednostki, typu: *maść krolewska*, *maść pruska*, *maść włoska* czy *maść egipska*. Leksemy te nie wyrażały rodzaju nazywanego produktu, implikowały tylko tzw. wyższą (arystokratyczną, wręcz królewską) sferę (na zakup kremów z Egiptu, z Włoch czy z Prus mogli pozwolić sobie tylko nieliczni). W porównaniu z liczbą kolokacji przywołujących np. skład maści czy jej kolor jednostek tych było jednak stosunkowo niewiele. Najwyraźniej w badanym okresie reklama kremów nie wydawała się konieczna.

Warto także dodać, że w XVI i XVII stuleciu stosowano również określenia maści zaczerpnięte z języka łacińskiego, tj. *oxpora* ‘maść z dodatkiem octu’ Mącz. 271 (SXVI), *crocinum* ‘maść z dodatkiem szafranu’ Mączm. 69 b (SXVI) czy *hydragirium* ‘maść rozwodniona’ Mącz. 160 c (SXVI).

### 2.1.2. Leksem *mazidło*

Leksem *mazidło* uznaje się za nowotwór autorstwa Mikołaja Reja stosowany w charakterze pejoratywnego określenia katolickich olejków świętych (SBań). Wyraz ten powstał od czasownika *mazać* na wzór rzeczownika

*kadzidło* (poprzez dodanie sufiksu *-idło*, tworzącego nazwy środków czynności SPrasł), o czym świadczy m.in. następujący szereg ujęty w *Postylli*: „Także też potym zaginęły **ony mazidla i ony kadzidla**, i ony dymy, i ony wszystkie ceremonie ustaw zakonnych”. Rej. Pos. 348 v (SXVI).

Następnie Jakub Wujek przeniósł analizowany leksem na maść kosmetyczną. Nie znaczy to jednak, że w tym okresie wyraz *mazidło* stracił wartość ironiczną, wprost przeciwnie – konotacje implikujące szyderczy ton podmiotu mówiącego nadal były dominujące, por. „Oneć w prawdzie maści, i olejki gotowały, ale je na posługę Pana Jezusową obracały: a wy rozmaite mazidla wymyślcie na ozdob nędznego ciała waszego a na poduszczenie ludzi ku grzechowi”. Wuj Pos N 1684 I 312 (SXVI).

W XVIII w. treść badanej jednostki uległa generalizacji. W rezultacie *mazidło* stało się określeniem wielu kosmetyków do nacierania ciała, np. „Łaziebników, golaczów i barwierzów wydworne owe zielone, czerwone, żółte mazidla, któremi się ludzie w dłuż zaciągają”. Syr. 278 (SL). Na podstawie cytowanego wyimka można także wywnioskować, że *mazidłem* nazywano nie tylko kremy pielęgnacyjne, również bardzo drogie barwidła potrzebne do wykonania makijażu.

### 2.1.3. Leksem *maź*

Mimo że leksem *maź* ma tę samą podstawę słowotwórczą co wyraz *mazidło*, jego znaczenie kształtowało się zupełnie inaczej. Jednostkę tę odnotowano już w staropolszczyźnie w funkcji określenia smaru do kół wozu.

W XVI w. stosowano leksem *maź* także w odniesieniu do smoły, gliny lub do każdego innego smarowidła (również leczniczego). Podobnie jak w przypadku *mazidla* zdarzały się we wspomnianym czasie użycia, w których *mazią* nazywano także święte oleje. Konteksty, o których mowa, były jednak na ogół pełne ironii, np.: „Nie ten ci jest [powołany od Pana] co mu przez przegolono albo mu mazią czoło nasmarowano, ale ten ci to jest który jako tu słyszysz bierze książki z ręku Boga żywiącego”. Rej. Ap. 88, 88 (SXVI). Niewykluczone, że stosowano również badaną jednostkę w tekstach potocznych, które się nie zachowały.

W SL natomiast *maź* figuruje obok *mazidla*, co pozwala przypuszczać, że miała ona podobną do niego treść. W objaśnieniu analizowanego leksemu brakuje jednak sensu ‘kosmetyk’. Nie mamy zatem pewności, czy rzeczywiście w dobie średniopolskiej *maź* znaczyła ‘krem’, ‘barwidło’ lub ‘perfumy’.

#### 2.1.4. Leksem *mastyka*

Leksem *mastyka* to derywat od zapomnianego już przymiotnika *mastki* ‘tłusty’ (SBr, Kleszczowa 2003: 101), który obecny był już w polszczyźnie XV stulecia.

Początkowo wiązano jednak *mastykę* wyłącznie z drzewem mastykowym (*Pistacia lentiscus* L.), rosnącym w Afryce Północnej lub w Azji Zachodniej, z którego pozyskiwano delikatną żywicę oraz kleiste (*mastkie*) pistacje.

W XVI w. leksem *mastyka* przeniesiono na produkty drzewa mastykowego, tj. jego owoce i żywicę, stanowiącą istotny składnik wielu leków oraz maści, np. „*mastiche sive masticha* – klej albo gumy z drzewa Lentisco płynące”. Mącz 210d (SXVI); „Na przepuszczenie żywotności dziewięć dragm mastyki, z ciepłą wodą dać pić”. Sien Lek 93, 62 [2 r.], 75, 98, 104, 117v, 130, 146 (SXVI).

Wraz z popularyzacją kremów z dodatkiem wonnej żywicy mastykowej leksem *mastyka* zaczął znaczyć również ‘wonna maść’, stosowaną zarówno do pielęgnacji włosów, jak i zamiast perfum, np.: „Włosy barzo śliczne będą, k temu woniąjące, gdy się im te mastyki sprawią należące. Jako responsorium, olejek z lebiodki”. Pax Liz D2v (SXVI). W takiej funkcji występował badany wyraz do końca XVII w.

#### 2.1.5. Jednostki z leksemem *masło*

Prasłowiański rzeczownik *\*maslo*, stanowiący derywat od psł. *\*mazati* ‘smarować’, oznaczał prymarnie ‘to, czym się smaruje; smarowidło’ (SBor, SBań). Jednak w większości języków słowiańskich ta podstawowa treść uległa specjalizacji. W rezultacie za pomocą jednostek pochodnych od psł. *\*maslo* znaczone po prostu tłuszcz – roślinny (tj. olej, oliwę) lub zwierzęcy, uzyskiwany ze śmietany.

Do końca XV w. taką jednorodną treść semantyczną miał polski rzeczownik *masło*, powstały na bazie czasownika *maścić się* (Kleszczowa 1996: 338). Jednak już w kolejnym stuleciu *masło*, wchodząc w skład kolokacji, typu: *masło majowe*, *masło wronie*, *masło spigłasowe*, oznaczało ‘roślinę o mazistym wnętrzu’. Od około XVII w. natomiast wymienione jednostki stały się określeniami mazideł pielęgnacyjnych.

### 2.1.6. Leksem *olej* oraz jego derywaty

Leksem *olej*, stanowiący zapożyczenie z łacińskiego *oleum*, już w staropolszczyźnie rozumiany był m.in. jako ‘olejek eteryczny, wytwarzany z roślin’ (SSStp). W piśmiennictwie XV-wiecznym pojawiają się nawet wyrazy znaczące konkretne rodzaje olejków. Leksemy te powstawały w sposób bardzo prosty – poprzez dodanie przydawki znaczącej główny składnik olejku, precyzującej tym samym znaczenie jednostki. Poświadczono następujące wyrazy: *bobkowy olej*, *bzowy olej*, *fijołkowy olej*, *lilijowy olej*, *migdałowy olej*, *pieprzowy olej*, *piżmowy olej*, *rozany olej*, *smolny olej*, *szafranny olej*.

Poza wymienionymi związkami w XVI w. stosowano jeszcze połączenia: *lniany olej*, *konopny olej*, *olej z konopnego nasienia*, *makowy olej*, *orzechowy olej*, *rzodkwiany olej*, *skoczkowy olej*, *z żółędziu olej*. Każda z wymienionych jednostek stanowiła określenie innego kosmetyku o bardzo sprecyzowanym przeznaczeniu, np. „Olej lniany: piegi i nieczystości z lica gubi”. Fal Zioł II 23, I 23c, 33a, 44b, 62d [2 r.], III 38b (11) (SXVI), a olej z żółędzia przeznaczony był dla noworodków (np. „Gdy już tak pępek będzie obrzezany i zawiązany pożyteczna rzecz jest ciało wszystko dziecięce olejem z żółędziu pomazać”. Fal Zioł V 35, V 35v, SXVI).

Nie znaczy to jednak, że w dobie średniopolskiej nie powstawały leksemy implikujące ich pochodzenie lub technologię przygotowania olejków. W porównaniu z wcześniejszą grupą było ich jednak stosunkowo mało, w XVI w. poświadczono zaledwie dwie tego typu kolokacje, tj. *olej morawski* (jednostka o niezidentyfikowanym znaczeniu, SXVI), *olej prosty* ‘przygotowywany na bazie jednego tylko składnika’, natomiast w XVII, XVIII w. jedną, tj. *mazisty olej* ‘olejek pielęgnacyjny, bezzapachowy’ („Oleje niewonne zowią mazistemi”. Kruml. Chym. 132, SL).

Interesujące wydaje się także to, że już w XVI stuleciu leksem *olej* dość często pełnił funkcję określenia kosmetyku wytwarzanego metodą wyciskania lub odparowywania z roślin nieoleistych, np.

(fr. 1) Napełnić sklenicę kwieciami wonnym [...] potem postawić na mieście wilgotne [...] a niechaj tak stoi miesiąc albo dwa iżby się kwiecie rozpuściło w wodę, potem zlać tę wodę do innej sklenicy [!] a zatkać wierzch dobrze miechierzyną albo pergaminem, a na słońcu postawić, bo stąd się zgęstnieje na olej. Fal Zioł II 2a (SXVI);

(fr. 2.) tak woda z stępuje na doł do garnca spodniego z tych ziół, jakoż tak działają oleje wonne, z rozmarynu y z inszych wonnych rzeczy. Fal Zioł II 2a (SXVI).

Na uwagę zasługuje zwłaszcza drugi fragment, który daje podstawy do tego, by wnioskować, że w niektórych kontekstach badany wyraz znaczył ‘perfumy’, mimo że taką funkcję przypisywano głównie jego deminutywum – leksemowi *olejek*.

Ten zarejestrowany w XVI w. wyraz od początku swej historii bardzo silnie wiązany był z przemysłem medyczno-kosmetycznym. W zależności od kontekstu oznaczał 'syrop' („Też olejek tych koczenkow mozg potwierdza i suche żyły i kości zagrzewa a prawie je ożywia”. Fal Zioł II 28d, SXVI), 'lecniczną maść' (np. „Olejek na bolączki morowe barzo pomocny”. Sien Lek 126, 119. 123v, 126, SXVI), 'perfumy' (np. „Wonia tego olejku, aczkolwiek czyni bolenie głowy, a wszakoż rozpedza materią z ktorej boleść pochodzi z głowy”. Fal Zioł 133d, SXVI) lub 'balsam, oliwkę do pielęgnacji ciała, stosowaną po kąpiel' (np. „Przynieście mi olejki i mydło, a zamknijcie drzwi u zadu, abych się zmyła”. Bib Radz Dan 13/17, Ps 132/2, I 328c marg, II 128a marg, SXVI; „Ampulla in balneis, słojek z olejkiem łaźniennym”. Mącz 8c, SXVI).

Najwięcej wątpliwości budzi klasyfikacja poświadczeń odnoszących się do kosmetyków (balsamów lub perfum). Jak już bowiem wspominałam, w dawnej Europie pachnidła nierzadko miały konsystencję maści, w których upatrywano właściwości pielęgnacyjnych. Zatem rozdzielenie sensów 'woności' i 'mazidło' w niektórych sytuacjach jest po prostu sztuczne.

Warto również dodać, że podobnie jak kolokacje z leksemem *olej* czy *maść*, związki z wyrazem *olejek* miały w dobie średniopolskiej sprecyzowane znaczenia. Stanowiły one jednak określenia konkretnych specyfików, przygotowywanych często według stałej receptury, np. „Olejek liliowy resolwuje bez żadnego gryzienia i odmięcza”. Fal Zioll 72a (SXVI), „Migdałowy olejek czyni dobrą farbę”. Mącz 206c (SXVI).

Trudno nie zauważyć tego, że zawarte w przywołanych cytatach jednostki przypominają rejestrowane wcześniej (w staropolszczyźnie) połączenia z elementem *olej*. W XVI w. w tych związkach wyrazy *olej* i *olejek* stosowano wymiennie, natomiast od XVII stulecia *olejek* zdecydowanie częściej wiązany jest z kosmetykami.

## 2.2. Wyrazy nazywające kosmetyki o konsystencji płynnej

### 2.2.1. Leksemy *woda* i jego derywaty

W badanym okresie powszechnie panowało przekonanie, że woda wnika do ciała, powodując rozczepienie szczelin, porów, dziurek i innych otworów, w które następnie „wślizguje się” dżuma albo podobne jej zarazy. Medycy dowodzili, że kąpiel „niszczy i osłabia siły i cnoty”, może popsuć wzrok, wywoływać lumbago, powodować bóle zębów, katar, a nawet głupotę (Vigarello 1996: 12–17, Sokołowska 2012: 34). Unikano zatem obmywania ciała wodą.



Nie znaczy to jednak, że w XV, XVI, XVII i XVIII w. leksemy *woda* i *wódka* nie były wiązane z oczyszczaniem, pielęgnacją lub zamaskowaniem nieprzyjemnego zapachu ciała. Taką funkcję pełniły jednak wtedy, kiedy wchodziły w skład odpowiednich kolokacji, znaczących ‘wodę z dodatkiem aromatów’, ‘kosmetyk o konsystencji płynnej’ lub ‘syrop wyciśnięty z roślin z dodatkiem wody’.

Już w staropolskich tekstach odnotowano jednostkę *woda różana* rozumianą jako ‘wyciąg z płatków, nasienia lub innej części róży; lekarstwo’ (SStp). Z późniejszych tekstów wyczytać można, że tego specyfiku używano również w charakterze toniku do twarzy, umożliwiającego zachowanie młodego wyglądu cery (SL, *Przewodnik dla dam* 1842: 67). Podobne zastosowanie miały kosmetyki nazywane za pomocą wyrażen *woda bzowa* (SJPXVII), *woda fiołkowa* ‘perfumy’, a zarazem ‘tonik usuwający plamy z twarzy’ (SJPXVII, *Przewodnik dla dam* 1842: 57), *woda ateńska* ‘płyn na bazie gumy arabskiej do „sadzania” zmarszczek’ (SL, *Przewodnik dla dam* 1842: 60), *woda anielska* ‘ciecz wyrabiana na Korsyce z kwiatu mirtowego służąca ujędrnieniu ciała’ (SL, SWO, *Przewodnik dla dam* 1842: 60, Dźwigoł 2016: 96).

Analizując dawne receptury i opisy kosmetyków, zauważyć można pewną prawidłowość. Większość związków z elementem *woda* stanowią w dobie staro- i średniopolskiej określenia kosmetyków do pielęgnacji twarzy. Leksemy z deminutywem *wódka* wiązane są natomiast z przemysłem perfumeryjnym. Tak więc *wódka królewska* (‘perfumy królowej węgierskiej’) (SL), *wódka różana* (SJPXVII), *wódka cynamonowa* (SJPXVII) oznaczały ‘perfumy’, np. „Do tej polewki przylej [...] wódki różannej przedniej pachnącej cynamonowej, obojga po pułtory kwaterki, konfektu różowego, łotów sześć”. Vade Med 311–312 (SJPXVII).

Jednostki typu: *wódka kolońska*, *wódka toaletowa* czy *wódka piżmowa* zarejestrowane zostały natomiast dopiero w XIX w. (*Przewodnik dla dam* 1842: 79).

### 2.2.2. Jednostki z leksemem *mleko*

Począwszy od antyku mleko stanowiło bardzo popularny środek kosmetyczny. Starożytny Greczynki stosowały peeling na bazie mleka i soli, który oczyszczał cerę, a zarazem dodawał jej miękkości. Rzymianki chętnie zażywały kąpeli w oślim mleku, aby nawilżyć skórę, natomiast średniowieczne Wenecjanki mieszaniną mleka z miodem smarowały dekolt, aby lekko go wybielić (Rudowska 1989: 61–84; 115–120).

O dobroczynnych właściwościach mleka nie zapomniały kobiety epoki nowożytnej, które zmywały z twarzy barwidła właśnie mlekiem, natomiast przed snem nakładały pomadę stanowiącą mieszanę białka kurzych jaj, kwiatów nenufarów, mąki ryżowej oraz koziego mleka (Golińska 2014: 74).

W polskojęzycznych poradnikach medycznych XV, XVI, XVII, XVIII w. niestety nie zachowały się informacje o wykorzystaniu mleka jako jednego z preparatów kosmetycznych. Odnotowano natomiast kolokacje *mleko dziewicze* i *mleko pańskie* oznaczające ‘biały roztwór (jak mleko) zrobiony z benzoiny gotowanej w occie z dodatkiem olejku wajszytynowego’, np. „Na wszelkie zmazy płci [...] weźmi miery tłuczący [...] wypal wodkę [...] i wleżę w nią tyle mleka dziewiczego podług wagi [...]. Ale mleko dziewicze tak czynią weźmi śrębnę piany, a warz ją w occie [...] wlej nieco olejku wajszytynowego, a wnet się stanie jak mleko”. Sien. Herb. 513h (SXVI). Specyfiku tego używano do czyszczenia twarzy i rąk, np. „Z benzoinu robią mleko pańskie [...] wylawszy kilka kropel w wodę, zaraz woda bieleje: która do czyszczenia rąk i twarzy służy”. Krup. 5, 132 (SL).

### 3. Leksemy implikujące zapach

Poza jednostkami zawierającymi w swej strukturze słotwórczej nazwę pachnącej substancji, w dobie staro- i średniopolskiej odnotowano niewiele wyrazów implikujących zapach. Stanowią one jedną rodzinę leksykalną o rdzeniu *woń-*.

Ich etymonem jest psł. rzeczownik *\*voña* ‘zapach, woń’, powstały za pomocą przyrostka *-\*ja* od pie. pierwiastka *\*an(a)-* ‘tchnąć, oddychać’ (SBor). Przywołany psł. leksem na gruncie polskim przybrał formę *wonia*, natomiast w XVI stuleciu *wonia* przerodziła się w *woń* (SSStp, SBor).

Od początku swej historii jednak wyraz *woń* (*wonia*) oznaczał zarówno ‘zapach’, jak i ‘pachnidło’ (por. np. „Wonie, rzeczy wonią wydające, rzeczy wonne”, SL), natomiast w XVII w. w nawiązaniu do niego utworzono takie jednostki, jak *wonianka* i *wonidło*. Drugi wyraz powstał na podstawie rzeczownika *woń* na wzór jednostek, typu: *kadzidło*, *mazidło*. Nieco bardziej skomplikowaną genezę miała forma *wonianka*. Można ją bowiem potraktować jako derywat odimiesłowowy (od *wonian* ‘pachnący’). Niewykluczone jest jednak to, że badana formacja utworzona została na wzór rzeczownika *równianka* (o tym samym sufiksie) ‘pachnący bukiet’. Na tę etymologię wskazuje m.in. Samuel Linde (SL).

Niezależnie od tego, którą hipotezę przyjmujemy, *wonianka* i *wonidło* zawsze oznaczały ‘perfumy’ oraz ‘naczynie na perfumy’, inaczej *balsamiczkę*.

#### 4. Leksemy implikujące technologię przygotowania kosmetyku

W grupie leksemów implikujących technologię przygotowania kosmetyku sytuuje się tylko jeden wyraz – *perfumy*.

Leksem ten stanowi zapożyczenie z języka francuskiego, gdzie wyrażenie przyimkowe *per fumée* rozumiano jako ‘przez dym’ (SWO). Jednak jak się wydaje, na gruncie polskim struktura słowotwórcza tej jednostki nigdy nie była czytelna.

*Perfumy* (w XVI w. częściej *perfuma*) – wyraz należący do kategorii *plurale tantum* u początków swoich dziejów rozumiany był bowiem jako ‘roztwór rozmaitych substancji aromatycznych’, innymi słowy zbiór bliżej nieokreślonych pierwiastków. Zapewne dlatego nie miał on liczby pojedynczej (Friedelówna 1968: 58).

Po przeanalizowaniu średniopolskich przykładów użycia zauważyć również można, że w badanym okresie analizowaną jednostkę rezerwowano dla najdroższych pachnidel o największym stężeniu zapachowym. Kosmetyki te maskowały co prawda niemiły zapach, niemniej powodowały migrenę, nawet mdłości, np.: „Tym się jedno kęś chlubią [Włosi] iż perfumy mają, a też śmierdziec nie mogą, bo cienko jadają”. Rej Zwierz 241. 53. 71; Calep 628b (SXVI); „Jeśli by się im do mdłości zanosilo, mieć [...] wodki, prochy, perfumy, i co by jedno od mdłości dobre”. Oczko 28v, 18v. (SXVI); „Mijając nas powietrze perfumami i wonią wdzięczną napełniła”. Sk. Żyw. (SL).

#### 5. Wyrazy implikujące skład kosmetyku

Na gruncie polskim pierwsze informacje o kosmetykach pielęgnacyjnych i perfumach odnotowane zostały w zielnikach autorstwa: Stefana Falimirza, Hieronima Spiczyńskiego, Marcina Siennika, Marcina z Urzędowa oraz Szymona Syreniusza. Z zapisów tych wynika, że w dawnej Polsce liczne środki upiększające nie miały sprecyzowanych określeń.

Często stosowano kolokacje z nazwą składnika, który dany kosmetyk zawierał. W taki sposób powstawały związki z elementami: *maść, olej, olejek, woda, wódka*. Jednak poza omawianymi już jednostkami zdarzało się, że kremy, toniki i perfumy znaczone wyrazami: *piżmo, ambra, muszkum, zybet* lub *balsam*.

### 5.1. Leksem *piżmo*

Jak sugeruje Władysław Kopaliński, źródeł leksemu *piżmo* szukać należy w hebrajskim *besem* ‘balsam’, przejętym przez łacinę średniowieczną. W języku tym przywołana jednostka przybrała postać *bisamum* (SWO), a następnie za sprawą staroczeskiego *piżmo* przedostała się na grunt polski (SBr, SBań).

Warto jednak zaznaczyć, że początkowo *piżmo* miało bardzo rozległe znaczenie. Odnosiło się nie tylko do ‘substancji wydzielanej przez piżmowce’, także do samych ‘piżmowców’ oraz do ‘cuchnących kwiatów nazywanych też *bodziszkim cuchnącym*’ (SStp).

Trudno jednoznacznie orzec, który z wymienionych sensów był primary. Według Andrzeja Bańkowskiego (SBań) zarówno czeskie *piżmiczka*, jak i rosyjskie *piżma*, także białoruskie *piżma* stanowiły początkowo nazwę botaniczną. Wyrazy te figurowały bowiem w przekładach łaciny biblijnej, zastępując *muscus* ‘gałązka rośliny aromatycznej’. A. Bańkowski przypuszcza, że przywołany sens łacińskiej słowoformy przeniesiony został (na skutek analogii metaforycznej) na ‘potomek, cięć, dzieć’, a następnie na ‘pachnącą substancję pozyskiwaną z okolic okołodbytnicznych piżmowców’ (SBań). Niemniej etymolog nie wyklucza innej drogi rozwoju sensu ‘pachnąca wydzielina piżmowca’ – bezpośrednio z hebrajskiego *besem*. W takim wypadku treści ‘perfumy pochodzenia roślinnego’ i ‘perfumy pochodzenia zwierzęcego’ rozwijałyby się niezależnie.

Niejasne jest również to, czy w danym kontekście *piżmo* rozumiane było jako ‘składnik kosmetyku’, czy ‘kosmetyk zapachowy z czystego piżma’. Zasygnalizowane (subtelne) rozbieżności semantyczne spowodowane są niewątpliwie wielofunkcyjnym zastosowaniem piżma w dawnej Polsce.

*piżmo* ‘komponent kosmetyku’: Primo vocatur (sc. dominika) dies rose, quia hodie... papa... post missam redien rosam auream propria manu defert publice in aspectum populorum cuius rose materia es aurus, muscus, piżmo et balsamus XV mes. R. XXIV 366 (SStp);

*piżmo* ‘maść’: chceszli tę maść wonną mieć, przylož piżma trochę moszkowego. Sien-Herb 497b (SXVI);

[...] do tego przydać wybornego i przedniego piżma aleksandryjskiego własnego, nie fałszowanego. Syr Ziel 606 (SJPXVII).

Do końca XVIII w. *piżmo* oznaczało ‘maść zapachową’ stosowaną zamiast perfum, mimo że już w tym czasie specyfik, o którym mowa, nie był czystym piżmem.

## 5.2. Leksem *muszkum*

Wyrazem bliskoznacznym XVI-wiecznego *piżma* był natomiast leksem *muszkum*. Zapożyczony on został z języka łacińskiego za sprawą języka niemieckiego, gdzie rzeczownik *Moschus* nadal oznacza ‘piżmowca’ i ‘piżmo’ (SBr).

W polszczyźnie jednak wyraz *muszkum* miał dość sprecyzowane znaczenie, nazywał konkretny rodzaj piżma – gęstą, bezbarwną oleistą ciecz, którą można było dodawać do perfum lub mazideł, np. „miejsca sklepiste, w których niewymowna wielkość kupców, którzy sprzedają y kupują rzeczy wonne, jako muszkum, prochy, i inne przyprawy woniejące”. Biel Kron 264 (SXVI). Stosowano jednak *muszkum* również w postaci czystej, np. „niech sie perfumuje jako chce, jeśliże od niego nie będą załatwiać perfumy a prochy z cnoty, z rozumu, a z uważnej poćciwości utłuczone, wierę szpikanardy, ani muszkum ani ambra nic mu nie pomoże”. Rej Zwierc 104 (SXVI). W kolejnych stuleciach leksemu *muszkum* nie poświęczono.

## 5.3. Leksem *zybet*

W dobie średniopolskiej dość popularny był również zapach cybety czyli ekstraktu z wysuszonych gruczołów okołoodbytniczych ssaków z podrodziny wiwerowatych, nazywanych dzisiaj *cywetami* lub *cybetami* (Golińska 2014: 86).

W XVII i XVIII w. tę substancję nazywano *zybetem*, np. „Łasica zybetu ma pod odchodnikiem mieszek, w którym się zbiera ciecz mocnej woni, w podobieństwie do piżma zybet zwana”. Zool 318 (SL). Przywołaną jednostkę wywodzić należy od łacińskiej nazwy cybety – *Civettictis civetta* (Brud, Konopacka-Brud 2009: 74), która przejęta została przez polszczyznę za pośrednictwem niemieckiego *Zivette*. Mimo że w języku niemieckim litera „z” czytana jest jak polska głoska [c], w dobie średniopolskiej upowszechniła się postać lekсыkalna *zybet*. Analizowany wyraz w badanym okresie oznaczał zarówno ‘komponent perfum’, jak i ‘perfumy w postaci mazidla’.

## 5.4. Leksem *ambra*

Wyraz *ambra* to pożyczka z języka łacińskiego (przejęta z arabskiego) (SWO), odnotowana po raz pierwszy w XVI w. W tym czasie badany leksem miał dwa znaczenia odnoszące się do przemysłu perfumeryjnego, tj. 1) ‘substancja wydzielana przez kaszaloty, szara, lepka, o przyjemnym zapachu,

używana do wyrobu perfum, sporządzania kadzidel’ (np. „gdy cetus albo ten wieloryb nasienie swoje wypuści [...] tedy ono pływa po wodzie a zbierają je. A to jest ambra, o ktorej pisze Plato”. Fal Zioł IV 31d, SXVI) oraz 2) ‘lekka wonna żywica kopalna’ (np. „Jako i bursztyn albo ambra ktom jest z bursztynow najwyborniejsza”. M. Siennik, *Herbarz*, 12v, 8. 562h [3 r.] 563a., SXVI).

Podczas analiz zebranych, XVI-wiecznych użyć nieraz nie sposób jednoznacznie orzec, o jakim rodzaju ambry – pochodzenia roślinnego czy zwierzęcego – w danym kontekście jest mowa, np. „Wodki wonnej przyprawa [...] weźmiesz gwoździków kramnych, i cynamonu dobrego po jednej dramie kwiatu muszkatowego i ambry po poł skrupułu”. M. Siennik, *Herbarz to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie*. Kraków 1568, 561 (SXVI). W XVI stuleciu *ambra* nie stanowiła jednak określenia kosmetyku, oznaczała wyłącznie jego komponent.

Sytuacja zmieniła się w XVII w. Na tym etapie rozwoju polszczyzny *ambra* nazywa się zarówno składnik mazideł lub perfum, jak i kosmetyk na bazie ambry, np.:

*ambra* ‘składnik kosmetyku’: Wdzięczność drogich balsamów [...] po wspaniałych pokojach mile się rozchodzi. Pełno ambry i inszych rozkosznych wonności. Ar Koch Orł Cz III 54 (SJPXVII).

*ambra* ‘kosmetyk’: Z tego ziela z którego kwiatków olejek bardzo pachnący robia który wszystkie zybyty, piżma, ambry wonnością swoją zatłumia. Dan Kola Dyk II, 291 (SJPXVII).

Miasto perfumów uchowaj Boże, byśmy w niewoli pogańskiej około gnoju nie robili [...] miasto kabatów z ambra, żeby nie włożono gumie jakiej na grzbiet. Star Kaz II, 369 (SJPXVII).

Przywołane wyimki również nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, czy w danym tekście chodzi o ambkę-bursztyn, czy ambkę-wydzielinę.

### 5.5. Leksem *balsam*

Źródeł wyrazu *balsam* upatrywać należy w greckim *bálsamon* ‘rodzaj wonnej żywicy’, zapożyczonym przez łacinę średniowieczną. W języku tym funkcjonował przywołany wyżej rzeczownik w postaci *balsamum*. Następnie przejęty on został przez polszczyznę, gdzie przybrał formę *balsam*.

Jednak począwszy od XVI w. na gruncie polskim *balsam* poza ‘żywica’ oznaczał również ‘kosmetyk zawierający jako jeden ze składników wspomnianą żywicę’, np. „Zalatuje od ciebie, i twarz barzo brudna. [...] Nie pomożec bys się i balsamem umywał”. Rej Wiz 84 (SXVI); „Drogim balsamem ciało pomazali” Art. Kanc DI0v (SXVI).

W połowie doby średniopolskiej badany wyraz zaczęto natomiast odnosić do kosmetyku o konsystencji oleistej, którego składnikiem nie musiała być żywica (np. „Olejek bywa od uczonych cyrulików z tego ziela czyniony, który balsamem dla osobliwości jego mianują”. *Syr Ziel* 25, SJPXVII). Świadczą o tym (poza cytowanym wyżej fragmentem) liczne XVII-wieczne określenia mazideł. Niektóre z nich powstały w nawiązaniu do koloru kosmetyków, tj. np. *balsam czarny*, *balsam różowy*, *balsam biały*, inne jego pochodzenia, tj. *balsam polski*, *balsam arabski*, *balsam orientalny*, *balsam auszpruski* (augsburski), *balsam hiszpański*, *balsam peruwiański czarny*, głównego składnika, tj. *balsam siarczany*, *balsam siarkowy*, *balsam z anyżkiem*, *balsam różany*, *balsam przyprawny* lub konsystencji, tj. *balsam destylowany*.

Podczas analiz wyimków, pochodzących z XVII stulecia, zauważyć można, że niektóre spośród wymienionych wyżej jednostek stanowiły dość swobodne tłumaczenia obcojęzycznych jednostek. Przykładowo – *balsamus Bori* objaśniony został jako ‘balsam hiszpański’, *balsam arteficalia* ‘balsam przyprawny’, a *emplastrum de Betonica* to ‘balsam peruwiański czarny’ (SJPXVII). Najwyraźniej użytkownicy polszczyzny omawianego okresu woleli rodzime określenia kosmetyków zamiast leksemów obcego pochodzenia.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w XVII-wiecznej polszczyźnie *balsam* wiązany był niemal bezwyjątkowo z pielęgnacją ciała. Spodziewać by się zatem należało, że w kolejnym stuleciu znaczenie tej jednostki nie zmieni się.

Tymczasem w XVIII-wiecznym SL *balsam* objaśniony został jako ‘rozmaite pachnące olejki, wódki, wonne’ (SL). Nie znaczy to jednak, że treść *balsamu* w ciągu jednego wieku uległa tak diametralnej zmianie. Zjawisko to potwierdza jedynie wielofunkcyjność dawnych mazideł (a w związku z tym wieloznaczność ich nazw, zob. Buttler 1991: 199–204, Bauman 1995: 11, Krótki 2016: 131–143), jak również stanowi dowód na możliwość wieloaspektowego profilowania pojęcia (Szadura 2015: 141).

\*

Celem niniejszego szkicu było zgromadzenie jak najpełniejszego zbioru staro- i średniopolskich określenia kremów i perfum. Mimo że udało się zebrać aż stutrzyelementowy zbiór, wyznaczone zadanie okazało się trudne.

W dawnej polszczyźnie jednostki znaczące kosmetyki pielęgnacyjne i zapachowe nie miały jeszcze ukonstytuowanych struktur formalnych. Ten sam specyfik o konsystencji tłustej znaczone za pomocą kolokacji z elementem *balsam*, *maść*, *olej* lub *olejek*. Z identyczną sytuacją spotykamy się w przypadku kosmetyków o konsystencji płynnej nazywanych za pomocą jednostek zawierających wyraz *woda*, *wódka*, *woniawka*, *perfumy*.

**Tabela 2.** Określenia kosmetyków o konsystencji tłustej

Leksemy z komponentem balsam	Leksemy z komponentem maść	Leksemy z komponentem olej	Leksemy z komponentem olejek
<i>balsam różany</i> (SJPXVII)	<i>maść różana</i> (SXVI)	<i>olej różany</i> (SStp, SXVI, SL)	<i>olejek różany</i> (SXVI)
_____	<i>maść lilijowa</i> (SXVI)	<i>lilijowy olej</i> (SXVI)	<i>lilijowy olejek</i> (SXVI)
_____	<i>maść fijołkowa</i> (SXVI)	<i>olej fijołkowy</i> (SXVI)	_____
_____	<i>maść z siemienia lnianego</i> (SXVI)	<i>lniany olej</i> (SStp, SXVI)	_____
_____	_____	<i>olej migdałowy</i> (SXVI)	<i>olejek migdałowy</i> (SXVI)
_____	_____	<i>olej piżmowy</i> (SXVI)	<i>olejek piżmowy</i> (SXVI)
<i>balsam anyżowy</i> (SJPXVII)	<i>maść anyżowa</i> (SJPXVII)	_____	_____

**Tabela 3.** Określenia kosmetyków o konsystencji płynnej

Leksemy kosmetyków z komponentem woniawka	Leksemy kosmetyków z komponentem woda	Leksemy kosmetyków z komponentem wódka	Leksemy kosmetyków z komponentem perfumy
_____	<i>woda różana</i> (SXVI)	<i>wódka różana</i> (SJPXVII, SL)	_____
_____	<i>woda fijałkowa</i> (SXVI)	<i>wódka fijałkowa</i> (SJPXVII, SL)	_____
<i>woniawka piżmowa</i> (SL)	_____	_____	<i>perfumy z piżma</i> (SJPXVII, SL)

W badanym okresie wielokrotnie zdarzało się również, że wyraz nazywający prymarnie komponent kosmetyku z czasem znaczył ‘tenże kosmetyk z domieszką czegoś’ (por. np. *piżmo*, *ambra*, *muszkum*). Proces ten wydaje się naturalny, wszak chyba we wszystkich językach świata obserwuje się tendencje do rugowania niefunkcyjnych jednostek wyrazowych.

Analizy uzmysłowiły także, że procesy dyferencjacji semantycznej, zachodzące w badanej warstwie leksyki, doprowadziły do zmniejszenia zakresu synonimii dokładnej. W rezultacie na przestrzeni wieków doszło do usunięcia semantycznie nieistotnej różnorodności leksykalnej (Apresjan 2003: 212).



## Skróty słowników

- SBań – A. Bańkowski: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 1 (A–K). T. 2 (L–P). Warszawa 2000.
- SJPCXVII – *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*. Red. W. Gruszczyński. 1996–, <<http://sxvii.pl>>.
- SL – S.B.Linde: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów 1807–1814/1854–1860.
- SBor – W. Borys: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005.
- SBr – A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1927.
- SPsł – *Słownik prasłowiański*. Red. F. Sławski. T. 1–8. Wrocław 1974–2001.
- SSław – F. Sławski: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 1–5. Kraków 1952–1982.
- SWO – W. Kopaliński: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Łódź 2007.
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, K. Mrowcewicz. T. 1–36. Warszawa–Wrocław–Kraków 1956–.
- SStp – *Słownik staropolski*. Red. S. Urbańczyk. T. 1–11. Warszawa–Wrocław–Kraków 1953–2002.
- SWil – *Słownik języka polskiego*. Red. A. Zdanowicz, M. Bohusz-Szysko. T. 1–2. Wilno 1861.

## Literatura

- Apresjan J.D. (2003): *Semantyka leksykalna . Synonimiczne środki języka*. Przeł. Z. Kozłowska, A. Markowski. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Banach A. (1991): *Historia pięknej kobiety*. Warszawa.
- Bauman Z. (1995): *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna*. Warszawa.
- Buttler D. (1991): *Procesy eliminacji wieloznaczności w drugiej połowie XIX wieku*. „Prace Filologiczne”. T. 36. Warszawa, s. 229–235.
- Dźwiogł R. (2016): *Anioł w świetle frazeologii i paremiologii*. [W:] *Dawne z nowym łącząc. In memoriam Mariani Kucala*. Red. J. Klimek-Gądzka, M. Nowak. Lublin, s. 79–99.
- Fiedelówna T. (1968): *Kategorie plurale tantum w języku polskim*. Toruń.
- Golińska D. (2014): *Kanony kobiecej urody. Od starożytnego Egiptu po XXI wiek*. Warszawa.
- Kleszczowa K. (1996): *Słotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*. Katowice.
- Kleszczowa K. (2003): *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*. Katowice.
- Krótki Z. (2014): *Siedem grzechów głównych w leksyce dawnej polszczyzny*. Katowice (mpis pracy doktorskiej).
- Krótki Z. (2015): *O przyczynach zaniku wieloznaczności jednostek leksykalnych w dawnej polszczyźnie (na przykładzie nazw siedmiu grzechów głównych)*. [W:] *Dawne z nowym łącząc. In memoriam Mariani Kucala*. Red. J. Klimek-Gądzka, M. Nowak. Lublin, s. 131–144.
- Przewodnik dla dam czyi rady dla pći pięknej*. 1842. Warszawa.
- Rudowska I. (1989): *Kosmetyki wczoraj i dziś*. Warszawa.
- Sokolowska M. (2012): *Myc się czy wietrzyć? Dramatyczne dzieje higieny od starożytności do dziś*. Gdynia.
- Szadura J. (2015): *Sposoby nazywania przedmiotu jako narzędzia profilowania jego wyobrażenia bazowego. Na przykładzie polskich nazw śniegu*. „Etnolingwistyka” 27, s. 129–145.
- Szczygieł-Rogowska J., Tomalska J. (2005): *Historia kosmetyki w zarysie*. Białystok.
- Tokarski R. (1981): *Derywacja semantyczna jako jedno ze źródeł polisemii wyrazowej*. [W:] *Pojęcie derywacji w lingwistyce*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 91–105.
- Vigarello G. (1996): *Czystość i brud*. Przeł. B. Szwarzman-Czarnota. Warszawa.

### **Summary**

In this article some old and middle Polish names of perfumes and body creams were investigated. Collected from all available lexicographical sources, the researched material contains one-hundred and three units scrutinized thoroughly in light of the semasiological method. The evidence of particular word use in the dictionaries registering the old Polish forms allows one to deduce the meanings of an item in the stated period.

In the investigated period the names of creams and perfumes belonged to one semantic category. The names were connected to four primary senses included in their formal structure, such as: consistency, smell, main ingredient, technology. A large number of the researched names were polysemous, which was repeatedly noted by the author of the article.